

**Wyrok z dnia 5 maja 1998 r.**

**II UKN 35/98**

**W sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu następstw wypadku w drodze do pracy poszkodowany nie ma możliwości otrzymania odszkodowania przed sporządzeniem przez pracodawcę protokołu powypadkowego oraz przed wydaniem przez komisję lekarską do spraw inwalidztwa i zatrudnienia orzeczenia stwierdzającego związek uszczerbku na zdrowiu (inwalidztwa) z tym wypadkiem. Dlatego w razie wydania przez komisję lekarską orzeczenia korzystnego dla poszkodowanego trzyletni termin przedawnienia z art. 291 § 1 KP rozpoczyna bieg z chwilą uprawomocnienia się tego orzeczenia.**

Przewodniczący SSN: Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Teresa Romer, Stefania Szymańska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 maja 1998 r. sprawy z wniosku Wiesława S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w L. o jednorazowe odszkodowanie, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 2 grudnia 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temuż Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w L. decyzją z 17 czerwca 1996 r. odmówił Wiesławowi S. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w drodze z domu do pracy, jakiemu uległ w dniu 8 czerwca 1986 r. z tym uzasadnieniem, że roszczenie uległo 3 letniemu przedawnieniu.

W odwołaniu wnioskodawca podniósł, że roszczenie jego nie uległo przedawnieniu, bowiem stało się ono wymagalne, gdy miał realną możliwość żądania zaspokojenia roszczenia. O możliwości dochodzenia roszczenia dowiedział się obecnie i dlatego roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Sąd Wojewódzki w Lublinie wyrokiem z dnia 25 kwietnia 1997 r. oddalił odwołanie. Sąd stwierdził, że w myśl art. 291 § 1 KP roszczenie wnioskodawcy uległo przedawnieniu. O doznanym uszczerbku na zdrowiu dowiedział się on bowiem już 31 października 1986 r. i po zakończeniu leczenia miał możliwość dochodzenia swych roszczeń.

Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił apelację Wiesława S. jako nieuzasadnioną. Sąd Apelacyjny wywiódł w uzasadnieniu, iż niesporne jest, że wnioskodawca w dniu 8 czerwca 1986 r. uległ wypadkowi w drodze do pracy. Rozstrzygnięcie sprawy zależy więc od stwierdzenia, czy roszczenie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu uległo przedawnieniu. Roszczenie wnioskodawcy oparte jest o przepisy ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Są to przepisy związane ściśle z Kodeksem pracy i w związku z tym przepis art. 291 § 1 tego Kodeksu ma zastosowanie do przedawnienia. Przepis ten stanowi, że roszczenia ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W niniejszym przypadku zarówno szkoda - uszczerbek na zdrowiu, jak i dzień, w którym roszczenie stało się wymagalne, nastąpiły w dniu wypadku, a więc 8 czerwca 1986 r. Jakkolwiek długotrwała choroba może usprawiedliwić opóźnienie dochodzenia roszczeń, to jednak z akt rentowych wnioskodawcy wynika, że o szkodzie dowiedział się on już najpóźniej w grudniu 1986 r., gdy został zaliczony do I grupy inwalidów, otrzymując stosowną rentę. Nie było więc żadnych przeszkód do dochodzenia przez wnioskodawcę roszczeń w tym właśnie terminie, skoro miał świadomość doznania uszczerbku na zdrowiu. Wnioskodawca błędnie rozumuje, iż jego roszczenie stało się wymagalne z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia lekarskiego określającego ten uszczerbek. Przepis § 16 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac, Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. dotyczy terminu wypłaty odszkodowania po otrzymaniu orzeczenia lekarskiego. Realna możliwość żądania zaspokojenia roszczenia nastąpiła już w chwili, gdy wnioskodawca zaliczony został do I grupy inwalidów, co miało

miejsce w listopadzie 1986 r. Niewątpliwym jest zatem, że roszczenie wnioskodawcy o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku w drodze do pracy uległo przedawnieniu co najmniej w grudniu 1989 r.

W kasacji wnioskodawca zarzuca:

- 1) naruszenie prawa materialnego przez błędne określenie daty wymagalności roszczenia „i przyjęcie początku biegu przedawnienia - art. 291 § 1 KP (art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC)”.
- 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227, 233 § 1 i 328 § 2 KPC oraz art. 382 i 385 KPC przez pominięcie dowodów zebranych w postępowaniu w pierwszej instancji, w wyniku czego nastąpiło oddalenie apelacji jako niezasadnej (art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC).

Wskazując na powyższe wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego w Lublinie i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o należnych kosztach procesu dla pełnomocnika z urzędu (sporządzenie kasacji).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z 17 października 1984 r., III PZP 29/84 (OSNCP 1985 z. 2-3, poz. 21) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odpowiedź na pytanie, kiedy w konkretnym przypadku pracownik dowiedział się o doznaniu wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu lub o pogorszeniu się z tej przyczyny stanu jego zdrowia, jest kwestią faktu, a nie prawa. Ogólnie można powiedzieć, że będzie to dzień, w którym poszkodowany doznał ewidentnego kalectwa, np. utraty ręki, bądź też w którym dowiedział się z kompetentnych źródeł o istocie swojego schorzenia, jako konsekwencji wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Może to przeto być dzień, w którym doszła do wiadomości poszkodowanego decyzja państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego stwierdzająca chorobę zawodową. Dotyczy to również orzeczenia komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia. W razie zaś sporu organ rozpoznający sprawę ustali na podstawie całokształtu okoliczności dzień, w którym poszkodowany powziął wiadomość o szkodzie i od którego rozpoczął bieg terminu 3-letniego przedawnienia.

Sąd Najwyższy podziela zarzut kasacji, iż Sąd Apelacyjny - z uwagi na szczególne okoliczności niniejszej sprawy - nie miał podstawy do przyjęcia, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wnioskodawcy o jednorazowe odszkodowanie rozpoczął się już w listopadzie 1986 r., tj. w chwili, w której dowiedział się on o zaliczeniu go do I grupy inwalidów, w związku z czym termin ten upłynął w listopadzie 1989 r.

W sprawie jest poza sporem, że zakład pracy, tj. Przedsiębiorstwo Transportu Handlu Wewnętrznego w L., nie sporządził bezpośrednio po wypadku protokołu powypadkowego, a przesłał sporządzony w zakładzie pracy wniosek do organu rentowego, tak jak gdyby wnioskodawca nie uległ wypadkowi w drodze do pracy. Dlatego Komisja do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia zaliczając wnioskodawcę w 1986 r. do I grupy inwalidów określiła, iż inwalidztwo ma charakter samoistny. Protokół powypadkowy został sporządzony dopiero w dniu 23 maja 1996 r. [...] - na żądanie wnioskodawcy. Dopiero ten protokół dał podstawę do wydania przez Obwodową KiZ w dniu 3 lipca 1996 r. orzeczenia o zaliczeniu wnioskodawcy do I grupy inwalidów z tytułu wypadku w drodze do pracy [...] i wydania przez organ rentowy decyzji o przyznaniu wypadkowej renty inwalidzkiej [...]. W świetle tych okoliczności uprawniony jest zatem wniosek, że roszczenie o jednorazowe odszkodowanie stało się wymagalne z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia OKiZ z 3 lipca 1996 r. i że od tej daty rozpoczął bieg 3-letni termin przedawnienia z art. 291 § 1 KP. Przed sporządzeniem przez zakład pracy protokołu powypadkowego oraz przed wydaniem przez OKiZ orzeczenia stwierdzającego związek inwalidztwa z wypadkiem w drodze do pracy wnioskodawca nie miał realnej możliwości otrzymania jednorazowego odszkodowania. Jego ewentualne wystąpienie w tym czasie do organu rentowego z wnioskiem o wypłatę jednorazowego odszkodowania spotkałoby się z odmowną odpowiedzią. Ponadto znaczenie ma młody wiek wnioskodawcy w dacie wypadku, fakt załatwiania sprawy związanej z otrzymaniem renty inwalidzkiej przez zakład pracy oraz stan bardzo ciężkiego inwalidztwa, w jakim wnioskodawca znajduje się nieprzerwanie od daty wypadku. Te wszystkie okoliczności uprawniają do zajęcia odmiennego stanowiska od zajętego przez Sądy obu instancji. Należy zatem uznać za trafny zarzut kasacji, iż w sprawie doszło do naruszenia art. 291 § 1 KP, w związku z czym zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania do Sądu Apelacyjnego. Przyznanie wnioskodawcy jednorazowego odszkodowania w odpowiedniej kwocie wymaga ustalenia przez lekarzy wysokości stałego uszczerbku na zdrowiu, spowodowanego wypadkiem z 1986 r.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 393<sup>13</sup> KPC.

=====